

Premierowy wieczór w Teatrze Powszechnym

Widzów, którzy w sobotni wieczór wybrali się do teatru, witała w foyer rozłożysta, pięknie przystrojona choinka, zaś dekorację sceny stanowiła szopka. Skromna, na miarę naszych czasów, ale także dokładnie taka sama, jaką w didaskaliach swego znanego utworu nakreślił Leon Schiller.

Zapowiedziana na 15 grudnia premiera „Pastorałki” spotkała się z ogromnym zainteresowaniem sympatyków teatru. Publiczność oczekiwała przedstawienia na wysokim poziomie, chociażby ze względu na nazwiska twórców spektaklu: prof. Barbarę Fijewską (reżyseria i choreografia) i Jerzego Gorazdowskiego (scenografia). Sądząc po końcowych owacjach, widzowie nie zawiedli się. Częste oklaski, przerywające przedstawienie najlepiej świadczą o uznaniu dla gry aktorskiej, przygotowania muzycznego i wokalnego, co jest zasługą Jadwigi Stępkowskiej.

W radomskiej inscenizacji „Pastorałki” występuje cały zespół aktorski. (pik)